



Zebrania

sprawozdawczo - wyborcze

OOP

Kampania sprawozdawczo-wyborcza naszej organizacji partyjnej wkroczyła już w etap zebrania sprawozdawczo-wyborczych Oddziałowych Organizacji Partyjnych, na których dokonywana jest ocena działalności OOP i wybierane są nowe władze. Odbędzie się już kilka takich zebrań i można pokrocie charakteryzować ich przebieg. Tematyka dyskutowanych na nich problemów jest bardzo rozległa. Omawia się, oprócz tak istotnych problemów jak realizacja uchwały V Plenum KC PZPR w poszczególnych wydziałach i związanych z nią spraw techniczno-organizacyjnych, stosunku członków partii do zadań partyjnych i spraw wewnętrzno-organizacyjnych, również zagadnienie wychowawcze, socjalno-bytowe, sprawy stosunków międzyludzkich itp. Świadczy to o tym, że organizacje partyjne prowadzą szeroką działalność, mają dokładne rozeznanie w złożonej problematyce swojego terenu, skutecznie realizują zadania polityczne, dostosowując je do sytuacji swoich wydziałów i gniazd produkcyjnych.

Na zebraniu OOP przy wydziale obróbki plastycznej, w które uczestniczyli sekr. KZ PZPR Antoni Calkowski i przewodniczący RR Bogdan Grabowski, mówiono o trudnościach jakie wydział przeżywał w okresie sprawozdawczym, spowodowanych brakiem frontu robót a także konfliktami na szczeblu kierownictwa wydziału. Dzięki operatywnej, zdecydowanej po-

(Dokończenie na str. 2)

Prezydium zebrania OOP wydziału obróbki plastycznej.
Foto: T. Głowacz

Foto: T. Głowacz

53 rocznica Rewolucji Październikowej

7 LISTOPADA mija właśnie 53 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, wydarzenia, które zapoczątkowało zasadniczy zwrot w dziejach ludzkości całego świata. Właśnie wtedy, przeszło pół wieku temu, w Petersburgu wybuchła Rewolucja, jedni mówili, że wstrząsnęła światem, a inni, że gdzieś w carskiej Rosji wybuchła rebelia. Ci drudzy byli głośniejsi, ponieważ do swojej dyspozycji mieli prasę i wielkie agencje telegraficzne. Posiadali ponadto silną armię przy pomocy, której obiecywali sobie szybko zaprowadzić spokój i porządek w Rosji. Bieg wydarzeń pokazał, że wcale nie należało to do rzeczy łatwych.

Na wyobraźnię ludzi, nawet tych, którzy nie zawsze jeszcze potrafili pojąć treści Rewolucji Październikowej, silnie oddziaływały sukcesy bolszewików—robotników i chłopów. Imponowało wtedy, że robotnicy i chłopci potrafili rozbijać oddziały białego wojska, dowodzonych przez generałów i admirałów. Zastanawiało ponadto wszystkich ludzi całego świata, że najpotężniejsze armie, które przysłyżły z pomocą reakcyjnym oficerom, zostały pokonane przez młodą Armię Czerwoną. Pragnienie i dążenie ludzi radzieckich do wolności było

wielkie, swój wysiłek włożony w utworzenie państwa robotników i chłopów, na świecie opłaciło się. W następnych latach po Rewolucji świat patrzył z podziwem na radzieckie osiągnięcia w przebudowie i rozbudowie kraju. Podziw był tym większy, że najpotężniejsze moźi kapitalistycznego świata przepowiadały, iż władza bolszewików rozpłynie się w bardzo krótkim okresie czasu, że skapitulują obeszładnieni gospodarza Niemca.

A później przyszły pierwsze pięciolatki. Dnieprogrzes – największa na świecie elektrownia wodna dała prąd, Magnitogorsk – dal tysiące ton stali. Pierwsze traktory ruszyły na pola. Propaganda w krajach kapitalistycznych, jak potrafiła tak umniejszała radzieckie osiągnięcia. Kapitaliści i władcy nie tylko w dawnej Polsce, słusznie obawiali się, że prawda o radzieckich osiągnięciach ma siłę wybuchową. Patriotci i prawdziwi komuniści żyjący w krajach kapitalistycznych zafascynowanych gospodarczo – odkrywali, że istnieje droga do wolności i sprawiedliwości.

Dla narodu polskiego także miało to doniosłe
znaczenie. Kraj Rad uznał naszą niepodległość,
(Dokończenie na str. 2)

GŁOS
DWUTYGODNIK SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO
ŚWIDNIKA

Odznaczony Złotą Jubileuszową Odznaką ZZMet.

20 (271)

15 listopada 1970 r.

Cena 50 gr

Od dobrej informacji zależy powodzenie podjętych przedsięwzięć

Dział przetwarzania informacji nie jest znany jak wiele innych, mimo, że spełnia on bardzo ważną rolę w przedsiębiorstwie a niedługo jest czas, gdy jego funkcja wzrośnie i to w dużym stopniu. Nie będzie się to miało z prawdą, jeśli choćby w dużym skrócie prześledzimy jego rozwój. Szybkość, dokładność i wartość jego pracy zależy od rozwoju, nowoczesności i jakości urządzeń służących przetwarzaniu danych. Do niedawna w skład wyposażenia wchodziły maszyny lekkie, których zadaniem było naniesienie na karty perforowane kodu, maszyny ciężkie, które ten kod musiały odczytać i restawie na tabulogramach. Potem przyszły sortery do układania zbior-

rów zakodowanych na kartach informacji w kolejności, a potem przyszła Odra 1103, powoli rewolu-

Uroczysty koncert

Z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej odbył się uroczysty koncert, poprowadzony przemówieniem I sekretarz ZPRP Stanisław Warasza, nawołujący do wzniesienia roli Rewolucji dla całej ludzkości. Tej pamiętnej rocznicy poświęcone było też uroczyste zebranie pracowników działu głównego technologa, które odbyło się w Ognisku Muzycznym. Na zebraniu tym aktywistom TPRP wręczono dyplomy uznania.

(iii.)

Zobowiązania

W nurt tegorocznych zobowiązań w ramach czynu z okazji „Wielkiego Października” włączyła się również czynnie załoga wydziału obróbki plastycznej. Pracownicy tego wydziału postanowili przepracować 500 roboczogodzin przy robotach blacharskich, związanych z remontem autobusu zakładowego marki „Velez” oraz uporządkować teren wewnątrz i zewnątrz wydziału.

(B.)

Nasz komentarz

20 – lecie WSK

Niewielu znalazłoby się takich, którzy nie są dumni z tego, że pracują w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Każdy, przy każdej okazji zwykły podkreślał swoją przynależność do tej licznej – liczącej już prawie 20 lat rodziny, która tak jak każda, miała swoje okresy świetności – okresy wznioła i której nie raz przychodziło pokonywać rozliczne trudności – żyć walką o jutro, o to, by zakład mógł być stale liczony w czołowie nie tylko lubelskiej. Rosła obok poczucia przynależności ambicja zawodowa, której nośnikami byli i są ci, którzy zaczęli kłaść pierwsze cegły, stawiali pierwsze maszyny – trwając na posterunku do dziś, dokąd zdrowia i sił starcza. Oni – zasłużeni dla zakładu – są dziś wzorem dla wszystkich, którzy pracę swoją rozpoczęli obok nich, ucząc się poznanowania zawodu i miejsca pracy.

Z życia codziennością coraz częściej wracamy do pierwszych lat budowy zakładu. Z rozrzuconiem, ale i z satysfakcją wspominamy lata rozkopanej, lepiącej się do nóg gliny, z której metr po metrze wyłaniały się hale, ulice, narastał powoli szum maszyn a zakład opuszczały pierwsze produkty. To już dziś historia, która nawet trudno odtworzyć z całą dokładnością. Nie było czasu, aby skrupulatnie gromadzić dokumenty, rejestrować wydarzenia. Dziś wiele z tego może wydawać się dziwnym, już nie pasującym do naszych czasów. Wtedy jednak tak było trzeba, gdyż tego wymagał czas szeroko zakrojonych planów, szybkiego tempa

(Dokolenie na str. 2)

Cenna uchwała Rady Robotniczej

Zjednoczenie Przemysłu Lotniczego wystąpiło z apelem do wszystkich podległych przedsiębiorstw o pomoc finansową na budowę sanatorium w Kolobrzegu. Za udział w partycypacji budowy sanatorium każda z załóg otrzymała określoną ilość miejsc na leczenie pracowników (choroby serca – przyp. autora). Wystąpienie ZTL spotkało się z aprobatą wszystkich przedsiębiorstw. W zamian za wysygnowanie kwoty 500 tys. złotych z funduszu zakładowego no ten cel, z każdego turnusu skorzystałoby z leczenia ponad 10 pracowników naszej załogi.

Budowa sanatorium w Kołobrzegu zakończy się we wrześniu 1971 r. Na jednym z ostatnich swych posiedzeń Rada Robotnicza WSK Świdnik podjęła jednogłośnie uchwałę o poparciu tej inicjatywy, mając na uwadze stałą troskę o poprawę warunków zdrowotnych pracowników naszego przedsiębiorstwa.

Wanda Mazurek, Marta Kozak i Bogumiła Staniszevska w skupieniu przenczą informacje na karty.

Foto: T. Głowacz

ejonizująca pracę całego działu i nie tylko. W dużym stopniu zostały uwieńczone starania o otrzymanie najnowocześniejszej maszyny mate-

(Dokończenie na str. 3)

Wizyta związkowców NRD

W dniach 27 i 28 października w WSK Świdnik przebywali: kierownik wydziału młodzieżowego CR FDGE Klaus Umlaf, oraz kierownik FDGE w Katowicach Kirscht Odbly. Obydwaj wzięli udział w dyskusji z aktywnymi organizacjami związkowej zakładu. W pierwszym dniu goście spotkali się z młodzieżą przy okazji wystawy wierszy i wizerunku tancerzy w klubie "Iskra". W drugim dniu wysłuchali informacji o działalności FKS "Avia" oraz zwrócili uwagę na podjęte przez Zakładowe Zawody. Wyjaśnili udziałowi przewodniczący RZ Roman Maronko, dyrektor ZSZ inż. Marjan Rejman i kierownik FDGE w Katowicach Kirscht. Następnie przedstawiciele CR spotkali się z komisją młodzieżową przy Radzie Zakładowej. W spotkaniu uczestniczyli przewodniczący Rady Zakładowej Stanisław Czajka, drógowcy i kierowcy.

przewodniczący ZO ZZM mgr Władysław Kucharski, zastępca dyrektora WSK Stanisław Kwieciński, wiceprzewodniczący ZW ZMS Stanisław Grzelak, przewodniczącą Komisji Młodzieżowej przy WKZZ Henryk Małec, przewodniczący ZZ ZMS Szymon Arasimowicz oraz sekretarz ekonomiczny Rady Robotniczej Edward Zdunek.

Członkowie delegacji interesowali się przede wszystkim programowaniem pracy z młodzieżą i stosowanymi formami pracy. Podzielili się też swoimi doświadczeniami. Stwierdzili, że przeprowadzone w WSK rozmowy pozwolą im na wprowadzenie szeregu ulepszeń w ich działalności. Z dużym uznaniem mówili też o osiągnięciach WSK.

(5L)

Dziś w numerze: „Jest koncepcja dla motocykli” • Z działalności Koła PTE • Wyniki pracy wydziałów • Kampania sprawozdawcza w organizacji ZMS dobiegła końca • Sylwetki naszych działaczy • Ważne dla studiujących • Frontem do spraw wychowawczych • Umieć nie tylko dla siebie • Metamorfoza „Lubolinu” • Ach, co to był za ślub... • Liga bokserska na finiszu • Aktualności sportowe • Marnotrawstwo zdrowia, czasu i pieniędzy • Ważne dla wszystkich pracowników.

53 rocznica Rewolucji Październikowej

(Dokończenie ze str. 1)

którą otrzymaliśmy w październiku 1918 roku. Jednak kraj nasz poszedł całkowicie inną drogą niż Związek Radziecki. Władzę u nas objęli kapitaliści niejednokrotnie będąc pod wpływami kapitalu zagranicznego. Rząd sanacyjny nie widział, czy też nie chciał widzieć sprzymierzenia i przyjaciela w kraju robotników i chłopów oraz obrońcę przed utratą niepodległości. Dopiero po wyzwoleniu naszego kraju spod okupacji hitlerowskiej, dzięki mądrej polityce PPR a później PZPR i rządu robotniczo-chłopskiego przyjaźń zrodzona we wspólnej walce zadecydowała o naszych braterskich stosunkach.

Ugruntowywana wzajemna pomoc i współpraca jest dziś skuteczną zaporą przed knowaniami światowego imperializmu. Rewolucja październikowa

była przebudzeniem ludów całego świata. Wywołała falę ruchów rewolucyjnych, dawni mocarze, władcy kolonialnych imperiów przestali być jedynymi prawodawcami na ziemi. Nie mogą tak jak dawniej dzielić między sobą kraje i kontynenty. Przeszkadza im Związek Radziecki i kraje socjalistyczne samymi swoimi istnieniem. Faktem jest, którego nie można zapomnieć, że właśnie państwa socjalistyczne dzięki swojej sile mają możliwość udzielania pomocy i wsparcia ruchom narodowo-wyzwoleńczym.

Piećdziesiąt trzy lata, przeszło pół wieku, które przeorało mapy polityczne świata, zmieniło granice i ustroje, dało każdemu człowiekowi niezależnie od rasy narodowości i kontynentu — wiarę, że świat może być inny.

Jerzy Drumlewski

Nasz komentarz 20-lecie WSK

(Dokończenie ze str. 1)

i ostrej jeszcze walki politycznej. Czas, który opiewano w nalnych często, ale jakie wielkie mówiących słowach piosenek.

Po 20 latach pragniemy jak najgłębiej sięgnąć do tamtych lat, wydobyć z nich ile tylko można, odtworzyć życie takim jakim ono było. Opowiadał mi jeden z uczestników zjazdu, podczas którego dwie partie PPS i PPR w grudniu 1948 roku połączyły się w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą

— że na ogromnej tablicy, podczas referowania założenia planu 6-letniego zapalały się w różnych rejonach Polski światła symbolizujące przyszłe wielkie budowlę socjalizmu. Wtedy również zapalone światelko w pobliżu Lubina — to był nasz zakład — wtedy urodziła się koncepcja — dawny Adampol wygrał swój wielki los.

Dłatego właśnie tak wielką do tego jubileuszu przykładaemy wagę — dlatego tak bogaty zakładamy sobie program obchodu XX-lecia WSK. Jednakże zwykle tak się dzieje, że nie słowami, tylko czynami wielkie wydarzenia lub ich rocznice — słowa mają najczęściej krótki żywot. Najtrwalej pozostają czyny — coś co na trwałe zapisuje się na kartach historii. Okazji ku temu jest wiele i wiele już daliśmy dowodów na to, że stać załogę na podjęcie wielkiej — poważnej akcji, która będzie godna jubileuszu WSK. Nie powinno i nie może zabraknąć nikogo, kto nie dołączyłby swego wysiłku, aby uczczenie tej rocznicy stało się bogate i w wyrażeniu i w fakty. Główne uroczystości odbędą się w przyszłym roku, ale już dziś należy zastanowić się w jaki sposób je uświetnić. Naszym zdaniem nie godniejszego jak podjęcie długofalowych czynów produkcyjnych i społecznych. Wierzymy, że w ogromie spraw bieżących znajdzie się czas na wypracowanie programów działania, niezależnie od programu ogólnozakładowego. Niniejszym rzucamy pod rozwagę wyzwanie do czynu, wyzwanie, które powinno rodzić inicjatywę od każdego stanowiska pracy porządku, niezależnie od tego, czy jest ono bardziej czy mniej ważne. Przede wszystkim trzeba, aby ów czyn objął jak najszerszym zasięgiem wydziały produkcyjne. Dziś liczy się bowiem każdy dobry pomysł, każda godzina pracy, każda złotówka. Stojmy przeciw w przededniu przejścia na nowy system gospodarowania — od tego nie może być odwrotu — taka jest racja naszego bytu.

Przywiązanie do zakładu, troskę o jego dziś i jutro manifestujemy dobrą robotą na każdym odcinku — pomaganie materialnego i społecznego dorobku. Do tego co zgromadziłyśmy w ciągu 20 lat, dawać będziemy stale nowe wartości — konkretne wartości.

(St.)

W WSK powstają POP

NOWY SYSTEM ORGANIZACYJNY

Wchodzi w życie nowy system organizacyjny polegający na powołaniu 14 Podstawowych Organizacji Partyjnych w skład których wchodzić będą wydziały o najbardziej zbliżonym profilu produkcji. Każda POP składać się będzie z dotychczasowych wydziałowych OOP. Ten nowy podział ma wiele zalet, a przede wszystkim umożliwia szybkie i łatwiejsze zebranie się większej ilości członków partii. Najważniejszym jednak jest to, że kontakt Sekretariatu KZ będzie znacznie łatwiejszy przy istnieniu 14 POP aniżeli w ponad 50 OOP jak to miało miejsce dotychczas.

W dniu 27 października odbyło się pierwsze zebranie Oddziałowych Organizacji Partyjnych wydziału blacharskiego, wydziału pokryć i wydziału zbiorników i przewodów. Zebranie otworzył sekretarz KZ Józef Dzierżawa, a przewodniczył Mieczysław Sadowski. O roli nowego systemu organizacyjnego mówił sekretarz KZ Antoni Calkowski. Bogdan Grabowski mówił o zasadach nowego podziału funduszu plac i premii. Członkowie tych trzech organizacji wybrali Egzekutywę nowo powstałej POP. I sekretarzem wybrany został Mieczysław Sadowski, II sekretarzem został Stanisław Łukaszuk, a trzecim Michał Lisiecki.



Powaga i skupienie na twarzach członków OOP wydziału obróbki plastycznej świadczą

o powadze i skupieniu na twarzach członków OOP wydziału obróbki plastycznej świadczą

Foto: T. Głowacz

(Dokończenie ze str. 1) stawie Egzekutywy OOP trudności to zostały pokonane i obecnie wydział, po zmianach w kierownictwie, realizuje swoje zadania. Sporo miejsca w dyskusji poświęcono sprawom planowania pracy, zarzucając centralnym komórkom planowania, że przy opracowywaniu planów dla wydziału nie biorą za podstawę ich wskaźników dyrektywnych. Mówiono też dużo o organizacji pracy w wydziale i właściwym wykorzystaniu przestrzeni wydziału, domagając się przy tej okazji podjęcia ostatecznej decyzji w sprawie prasy tunelowej, która od kilku lat, po awarii stoi bezczynna, a duża przestrzeń jaką zajmuje w wydziale nie jest wykorzystana. Poruszając sprawy warunków socjalno-bytowych wyrażano obawy o właściwe przygotowanie wydziału do zimy, ponieważ nie wszystkie nagrzewnice są czynne, domagano się zainstalowania wyciągów przy płuczkach, oprawy oświetlenia itp. Padł również godny przemyślenia wniosek, aby pracownicy oczekujący na mieszkaniu spółdzielczym, pomogli w ich budowie oferując prace pomocnicze na budowlach w czynnie społecznym. W uchwale jaką zebranie podjęło, sporo miejsca poświęca się sprawom adaptacji zawodowej, szkolenia ideologicznego i zawodowego, a także dalszemu organizacyjnemu porządkowaniu gospodarki wydziałowej.

(em.)

W zebraniu OOP-18 uczestniczyli: I sekretarz KZ PZPR Stanisław Warpas, sekretarz KZ Antoni Calkowski, oraz sekretarz KSR Edward Zdunek. Tow. Mieczysław Sadowski, w obszernym referacie dokonał analizy sytuacji zarówno w organizacji partyjnej jak i w wydziale pokryć. Nawiał do ogólnej sytuacji międzynarodowej i przemian gospodarczych po V Plenum KC. M. Sadowski mówił o sytuacji w wydziale podkreślił potrzebę większego zwrócenia uwagi na takie sprawy jak dyscyplina pracy, systematyczne zmniejszanie braków, pełne wykorzystanie urządzeń i maszyn

Ważnym problemem jest zmniejszenie kosztów produkcji

motocykla. Jest to obowiązek — jak podkreślił tow. M. Sadowski — każdego pracownika a zwłaszcza członków partii. Szczegółowej analizie poddał pracę grup partyjnych mówiąc o dobrych i złych stronach ich pracy. Na podkreślenie zasług grupy kierowana przez tow. Sadurskiego, która może być wzorem dla wielu innych. Krytycznie ocenił mowa prace organizacji masowych i społecznych mając wiele uwag pod adresem ZMS i ORR. Mówił o szkoleniu M. Sadowski stwierdził, że poziom jego stale się podnosi, a to jest zasługą wy-

stancjami szkodliwymi, brak dobre działającej wentylacji. Mówiono też o trudnościach wynikających z nierytmicznej pracy wydziałów montażowych. Wielu dyskutantów analizowało rolę mistrza stwierdzając, że nie może on zajmować się wszystkim, zwłaszcza jeśli wzrastają jego obowiązki w związku z przejściem na nowy system gospodarowania.

Sprawy wydziału szeroko omówił mgr Z. Jaroszewicz. Głównym tematem jego wystąpienia była sprawa rytmiki produkcji, oraz zmniejszenia ilości braków. W związku z tym

przestrzegających postanowienia trzeba stosować wysokie sankcje partyjne. Każdy z członków partii musi sobie zdać sprawę z tego, że to co wystarczało wcześniej nie wystarczy dzisiaj — dlatego potrzebne jest wytworzenie atmosfery sprzyjającej rozwojowi zakładu, a tym samym i wydziału.

I sekretarz wyraził ocenę Komitetu Zakładowego o pracy OOP podkreślając szczególnie dobrą pracę niektórych grup partyjnych, stawiając je innym jako przykład. Zwrócił też uwagę na konieczność rozwijania propagandy partyjnej oraz poświęcenie większej uwagi sprawom rozbudowy OOP.

Na zakończenie zebrania wybrano nową Egzekutywę — I sekretarzem ponownie został tow. Mieczysław Sadowski, II sekretarzem tow. Tadeusz Wiecezowski, a sekretarzem propagandy tow. Tadeusz Nowak.

(St.)

Zebrania sprawozdawczo-wyborcze OOP

kladowcy mgr. Z. Jaroszewicza. Krytycznej ocenie poddał wyniki ekonomiczne wydziału — stwierdzając jednak, że wydział zadania swoje wykonał w 100 proc. Uwagi dotyczyły natomiast ilości braków, która jest nadal za wysoka. Również wiele miejsca w sprawozdaniu poświęcił mówca hartowni, koncentrując uwagę na warunkach pracy i na jakości produkcji.

W dyskusji zabrało głos 13 towarzyszy, zwrócili uwagę szczególnie na notowane przejawy niegospodarności twierdząc, że tym zjawiskom trzeba wydać zdecydowaną walkę. Wiele słów poświęcili dyskutanci pracy organizacji związkowych i ZMS. Dyskutanci mówili też o szczególnych charakterze wydziału i specyfice produkcji — ma na to wpływ powiązanie ze wszystkimi prawie wydziałami zakładu. Dlatego praca często przebiega w nerwowej atmosferze, gdyż wydział nie jest w stanie podobać wszystkim potrzebom.

Dyskusja dotyczyła też warunków socjalnych. Zwrócono uwagę na to, iż nie zawsze jest w pomieszczeniach socjalnych porządek, że często występuje brak ciepłej wody, brak wody do picia itp. Ma to szczególne znaczenie jeśli się weźmie pod uwagę trudne warunki pracy w wydziale, stykanie się z sub-

zwrócił on uwagę na konieczność szybszego modernizowania urządzeń, gdyż obecny stan może spowodować poważne utrudnienia w pracy całego wydziału.

O pracy ORR mówił sekretarz KSR E. Zdunek. Jego zdaniem ORR ma cały szereg zadań do realizacji i trudno sobie wyobrazić fakt jej bierności. Zadania te wynikają i z tych problemów, które były tematem dyskusji.

Zabierając głos I sekretarz KZ PZPR Stanisław Warpas zwrócił uwagę na to, że obecna kampania ma dwa aspekty — przebiega w konkretnej sytuacji międzynarodowej oraz sytuacji, którą determinują problemy zmian w gospodarce narodowej. Te sprawy muszą być przedmiotem dociekań przez każdego członka partii — oddziałając umiejętnie to co ma elementy sensacji, od tego co jest wynikiem realiów. Sekretarz podkreślił, że w obecnym okresie organizacje partyjne mają pierwszeństwo w działaniu. Od postawy członków partii zależy bowiem czy dobrze wystartujemy do nowego systemu i czy będzie można osiągnąć zamierzone wyniki. Przede wszystkim organizacje partyjne muszą cechować konsekwentne działanie, każda podjęta uchwała musi znajdować swój finał — natomiast w stosunku do nie-

„Jest koncepcja dla motocykli”

Pod takim tytułem ukazał się na łamach tygodnika „Motor” z dnia 25 października artykuł redaktora naczelnego tego pisma Leona Rejewskiego, będący niejako podsumowaniem dotychczasowej dyskusji na temat przyszłości pojazdów jednośladowych w Polsce, prowadzonej na łamach tego pisma.

Jak wiadomo, nasza wytwórnia będzie jedynym zakładem produkującym motocykle, stąd też i zainteresowanie pism fachowych. „W WSK Świdnik powstaje więc nowa rodzina motocykli, uwzględniająca dotychczasowy dorobek przemysłu motocyklowego w Polsce, a w zastosowaniu do naszych specyficznych warunków krajowych również i najnowsze tendencje zagraniczne. Ono pozytywne, ocenione zostały przy tym także i negatywne strony koncepcji Gazeli. Podstawą przyszłej produkcji w Świdniku będzie więc opracowana w Zakładzie Doświadczeń przy tutelnej WSK rodzina motocykli klasy 125—175 cm³, w której stopień unifikacji między po-

szczególnymi modelami dochodzić będzie do 50 proc.” „... WSK staje więc do nowych, bardziej odpowiedzialnych zadań, z koncepcją motocykla, która przy zachowaniu bardzo potrzebnej ekonomicznej unifikacji, umożliwi nie tylko podjęcie produkcji przygotowanej już serii różnych odmian — a więc standard i luksus, ale ponadto również pseudosportowych oraz popularnosportowych z silnikami 125 i 175 cm³ do wyboru...”

Pisząc o trudnościach na jakie zakład napotyka przy realizacji przyjętej koncepcji, autor zwraca uwagę na zagadnienia związane z jakością silnika, która, jak wiadomo, poważnie rzutowała na jakość całego motocykla i która do tej pory nie ulegała zmianie. Omawia też autor zagadnienia związane z problemami ekonomicznymi, postępowaniem technicznym, kooperacją — stwierdzając, że są to sprawy ogromnej wagi. Artykuł zakończony jest optymistycznym przedstawieniem nowych rozwiązań konstrukcyjnych opracowanych w WSK.

PTE

WYNIKI GOSPODARNOŚĆ RACHUNEK

Z działalności zakładowego koła PTE

W dniu 6 października 1970 roku odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze członków zakładowego koła Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, które oceniło ponad dwu i półletnią pracę zarządu i dokonało wyboru nowych władz. Na zebranie przybyli: sekretarz KZ PZPR A. CAŁKOWSKI, dyrektor naczelny Wytwórni mgr inż. W. JANIK, przewodniczący Rady Robotniczej mgr. B. GRABOWSKI, przedstawiciel Stowarzyszenia Księgowych w Polsce M. RADOMSKI i przedstawiciel KTR inż. Zb. GAWSKI.

Mak wyników ze sprawozdania przewodniczącego zarządu i ożywione dyskusji, zadania statutowe nakreślone w planie pracy koła były realizowane w pełni i prawidłowo. W pracach podejmowanych przez koło PTE uczestniczyli wszyscy jego członkowie. Poważne zmiany w metodach gospodarowania oraz w systemie organizacji i zarządzania gospodarką narodową, wprowadzone po VII Plenum KC PZPR oraz po V Zjeździe Partii — były w okresie sprawozdawczym główną osnową działania i ożywienia w pracy koła PTE. Społeczna praca członków koła skierowana była przede wszystkim na konkretne problemy przedsiębiorstwa, wynikające z uchwał VII, II i V Plenum KC PZPR. Tak więc członkowie PTE brali udział w pracach różnych zespołów problemowych i komisji, udzielali metodologicznej pomocy aktywnym wydziałom przy opracowywaniu projektu planu na lata 1971—1973, brali udział w wydziałowych naradach wytwórczych; opracowywali plany, wykresy i wskaźniki obrazujące gospodarność i wyniki pracy przedsiębiorstwa oraz poszczególnych wydziałów; obsługiwali punkty konsultacyjne utworzone w związku z przygotowaniem do wprowadzenia w zakładzie nowego systemu bodźców materialnego zainteresowania itp.

Stałą pozycją w działalności koła była akcja odczytowo-szkoleniowa, prowadzona dla własnych członków i na użytek innych organizacji. W latach 1969—1970 zorganizowano ogółem 34 odczyty bądź wykłady, których słuchaczami byli członkowie PTE, NOT, aktywni samorządu robotniczego i kierownictwa kadra przedsiębiorstwa. Poza tym koło PTE zorganizowało i prowadziło roczne szkolenie dla aktywnych oddziałowych rad robotniczych. Tematyka tego szkolenia obejmowała wstępowe zagadnienia zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, zmian w systemie finansowania inwestycji itp. Zarząd zakładowego koła PTE był inicjatorem wspólnie-

mi, KTR-em, kołami stowarzyszonych naukowo-technicznych,

— powołanie rady koordynacyjnej stowarzyszonych naukowo-technicznych, działających w WSK — dla integracji działań i wymiany doświadczeń,

— powołania w ramach koła PTE sekcji specjalistycznych, które zajmą się wykonywaniem przydatnych dla przedsiębiorstwa prac,

— podjęcia przez koło PTE konkretnych prac nad usprawnieniem organizacji i ekonomiki produkcji oraz zarządzania wydziałami produkcyjnymi,

— wzbogacenia działalności odczytowo-szkoleniowej o formę seminarijną.

Realizację tego programu działania zabezpieczyć ma nowo wybrany zarząd koła, który ukonstytuował się w następującym składzie: przewodniczący — mgr Roman Bosak, wiceprzewodniczący — mgr mgr M. Przybył i St. Warszawski, sekretarz — mgr A. Łakomska, skarbnik — mgr A. Kostyra, członkowie — mgr mgr A. Banek, Z. Kokołowicz, M. Młynarczyk i E. Raczynska.

W związku z mającym się odbyć w dniach 11—13 grudnia br. krajowym zjazdem ekonomistów wybrano przedstawicieli zakładowego koła na konferencję wojewódzką w osobach: mgr mgr R. Bosak, W. Zwolak, St. Janowski i M. Przybył, przy czym mgr Bosak będzie jednocześnie delegatem na krajowy zjazd ekonomistów.

Miłym akcentem obrad było jednogłośnie wybranie dyrektora naczelnego wytwórni mgr. inż. Władysława Janika na honorowego członka zakładowego koła PTE.

W-wski

Wyniki pracy wydziałów

Analiza wyników pracy załogi naszego zakładu za okres trzech kwartałów wykazała, że zakład w pełni zrealizował swoje zadania w produkcji globalnej oraz towarowej. Wykonanie tych zadań przedstawia się następująco: produkcja globalna — 100,1 proc., produkcja towarowa — 100,5 proc., produkcja eksportowa — 103,5 proc. Produkcja towarowa wg asortymentu została wykonana w wysokości: śmigłowce Mi-2 — 100,0 proc., motocykle — 100,1 proc., pompy — 99,4 proc., spręża — 102,6 proc., i odlewki obce — 111,3 proc. Zatrudnienie ukształtowało się na poziomie 100,6 proc., fundusz płac — 100,2 proc., a wydajność pracy na — 100,4 proc. planu.

Na pełne wykonanie zadań planowych zakładu składają się wyniki pracy poszczególnych wydziałów produkcyjnych, pomocniczych oraz służb techniczno-ekonomicznych. Przeprowadzona za trzeci kwartał ocena pracy wydziałów dla celów współzawodnictwa międzywydziałowego wykazała, że największą ilość punktów dodatków (517) i pierwsze miejsce otrzymał wydział obróbki plastycznej, uzyskał on stosunkowo dobre wyniki prawie we wszystkich wskaźnikach, które są ujęte do oceny z wyjątkiem kwencji ogólnych i strat na brakach. Duże oszczędności uzyskano na kosztach wydziałowych i funduszu płac. Drugie miejsce zajął wydział obróbki mechanicznej (kier. Dudziak), uzyskując w sumie 508 punktów. Wypłynęło na to wysoki wskaźnik wydajności pracy na 1 pracownika, małe straty czasu roboczego i duże oszczędności na kosztach. Na trzecim miejscu uplasował się wydział ślusarsko-sprawczy (kier. Kosiński), uzyskując 487 punktów. O tej lokacie zdecydowały oszczędności na kosztach wydziałowych, mały wskaźnik braków i wysokie oszczędności osiągnięte z tytułu zrealizowanych wniosków racjonalizatorskich. Wysoką lokatę osiągnęły również wydziały montażu motocykla (4 miejsce) i ostrzałni (5 miejsce). Na trzech ostatnich miejscach ułożywały się następujące wydziały: zbiorników i przewodów — 363 punktów, obróbki mechanicznej — 355 punktów, 355 punktów — 355 punktów. Na niską lokatę tych wydziałów wpłynęły głównie: niski wskaźnik rytmiczności produkcji, duże straty czasu roboczego, duża wypadkowość.

W produkcji wg profilu produkcyjnego, wyniki kształtują się następująco: z wydziałów produkcyjnych najlepszym okazał się wydział ostrzałni, drugie miejsce zajął wydział przyrządowy, a trzecie wydział stolarni i modelarni. W grupie wydziałów motocyklowych pierwsze miejsce zajął wydział ślusarsko-sprawczy, drugie miejsce wydział montażu, a trzecie miejsce wydział obróbki mechanicznej.

Wśród wydziałów śmigłowcowych, pierwsze miejsce zajął wydział obróbki plastycznej, drugie wydział obróbki mechanicznej, a trzecie miejsce zajął wydział obróbki mechanicznej śmigłowa. Na szczególną uwagę przy ocenie wydziałów za III kwartał zasługują duże oszczędności na kosztach wydziałowych, które

osiągnęły wszystkie wydziały z wyjątkiem wydziałów obróbki mechanicznej i montażu. Faktem świadczącym o prawidłowo prowadzonej gospodarce na wydziałach. Reasumując powyższe należy zwrócić do dalszego współzawodnictwa wszystkie wydziały produkcyjne i pomocnicze przy realizacji zadań produkcyjnych w IV kwartale 1970 roku.

Z. Opalińska

OD REDAKCJI

Redakcja „Głosu Świdnika” zawiadamia Czytelników, że w wyniku porozumienia z zarządem zakładowego koła PTE, zdecydowała redagować na łamach dwutygodnika kolumnę, w ramach której omawiane będą zagadnienia ekonomiczne, zwłaszcza odnoszące się do naszego przedsiębiorstwa. Zmiany w metodach gospodarowania, w systemie planowania i zarządzania, a przede wszystkim wprowadzenie nowego systemu bodźców materialnych wymagają rzeczowej, systematycznej i co najistotniejsze — przystępnej dla wszystkich informacji. Redagowaniem tej kolumny chcemy wzbogacić bieżącą informację ekonomiczną. Sądziemy bowiem, że tylko dobrze poinformowana załoga, znająca cel, do którego zdąża, będzie świadomym współtwórcą procesu intensyfikacji naszej gospodarki. Zamierzaniem zespołu redakcyjnego jest, aby informacje były konkretne i zawsze aktualne. Artykuły umieszczone w tej kolumnie dotychczas będą:

— zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką oraz organizacji przedsiębiorstwa,

— przygotowania przedsiębiorstwa do wprowadzenia nowego systemu bodźców materialnych, a następnie funkcjonowania tego systemu,

— problemów i wyników produkcyjno-ekonomicznych przedsiębiorstwa i wydziałów,

— wyjaśniania trudniejszych pojęć ekonomicznych, związanych z aktualnymi zagadnieniami (słownik ekonomiczny),

— współzawodnictwa międzywydziałowego.

Liczymy, iż pracownicy naszej wytwórni aktywnie korzystając będą z kolumny ekonomicznej „Głosu Świdnika”, to znaczy będą zgłaszać się z zapytaniami, względnie występować z dyskusją na poruszane tematy. Uczyli o informacje ekonomiczne bardziej żywą i lepiej spełniającą swój cel.

siębielstwa, powinno się w tymże banku informacji znaleźć. Dopiero wtedy będzie można mówić o wprowadzeniu nowoczesnych metod zarządzania.

Sprawa elektronicznego przetwarzania danych, to już dziś konieczność. Jak mi powiedzieli ci, od których tę skromną garść informacji uzyskałem: inż. Jerzy Grygo i mgr inż. Aleksander Antoniuk — to właśnie decyduje o postępie i rozwoju, to staje się warunkiem sine qua non — niezbędnym. Zdejść sobie sprawę, że nie byłem w stanie powiedzieć wszystkiego co najważniejsze, ale chciałbym tym rozpocząć nieco szerszy cykl informacji o roli informacji — przy pomocy oczywiście wybitnych w tej dziedzinie specjalistów naszego zakładu.

(St.)

(Dokończenie ze str. 1)
matycznej produkcji krajowej — i jest całkiem realna możliwość, że w przyszłym roku spełni się marzenie tych, którzy o tę maszynę zabiegali.

To prawda, że pracownikami są prawdziwe kobiety, gdyż mężczyźni trudno byłoby zdobyć się na tyle cierpliwości i skupienia uwagi przez osiem godzin. Natura lepiej pod tym względem wyposażyła pięć pięknych karek niż operatorów zapieroforów — tak, aby na maszynę sprawdzającej nie wykryto błędów, który mogły narobić wiele zanie-



Nanoszenie informacji na tałbulogramy. Czynność tę wykonuje Stanisława Jasińska.

szania w dalszych procesach obliczeniowych. Dlatego tak ważną jest tu umiejętność skupienia uwagi. Tymczasem wypełniający karty pracy nawet nie zdają sobie sprawy z tego, jak bardzo trzeba wyteńczyć wzrok, aby odczytać byle jak nabazgraną cyfrę aby spośród tłumy i kresów wyłowić tę jedną, zapisaną ledwie czytelnie zwykłym ółkiem. Warto o tym pamiętać.

Dotychczasowa praca działu nie obejmuje swym zakresem wielu zagadnień, aczkolwiek jest on ważnym ogniwem w całym procesie produkcyjnym przedsiębiorstwa. Najpierw jest spływ kart pracy, potem utrwalenie w postaci kodu następnie przeliczenie i zestawienie. Gdyby jeszcze karty te spływały rytmicznie. Tymczasem do 29-29 każdego miesiąca dział otrzymuje ich 40 proc. a resztę dostawia w ostatnich dniach, ile trzeba wtedy wysiłku, aby wszystko na czas wykonać to wiedzą tylko pracownicy działu. Tymczasem potrafiłoby z tego



Kierownik sekcji maszyn, ciężkich mgr Jerzy Kwik i mgr Anna Lisowska sprawdzają informacje do „Odry 1103”.

Od dobrych informacji zależy powodzenie podjętych przedsięwzięć

skromnego zapasu informacji, który do dnia na kartach pracy dociera uzyskiwać inne potrzebne dane, z których niejednolite, choć nie w pełnym zakresie, korzystają. Bada się więc wyrobienie norm u poszczególnych pracowników, napięcie norm, a nawet tak wyselekcjonowane zagadnienia jak wykorzystanie uczniów. Analizuje się grupy powstawania braków, nawet dość często z materiałów działu korzystała pracownia socjologii i psychologii

pracy, opracowując szereg istotnych problemów natury społecznej. Bardzo wiele korzysta z obliczeń działu przychodnia zakładowa, jeśli idzie o ustalenia związane z występowaniem chorób zawodowych w przedsiębiorstwie. Możliwe, że to nie wszystko co są w stanie wykonać i co wykonują pracownicy działu, ale ambicje sięgają znacznie dalej.

Abym dobrze sterować produkcją, trzeba o niej bardzo wiele wiedzieć, trzeba znać bieżący stan materia-

łów, drogi obróbionych detali, trzeba wiedzieć gdzie i jak kto pracuje. Ale nie tylko o bieżące informacje chodzi. Na podstawie uzyskanych i zarejestrowanych danych trzeba umieć przewidywać — wybierać tę jedną najszluszniejszą drogę.

W obliczu zmian systemu gospodarowania, sprawa liczenia będzie czymś więcej niż uzyskiwaniem obrazu tego co jest, ma ona dąć w każdej chwili odpowiedź na pytanie jak będzie i co robić aby się opłaciło. Dlatego przed działami przeto. Tworzenia danych stoją i perspektywy rozwoju i zadania, które się w konsekwencji bardzo opłacają. Aby do tego dojść, trzeba mieć bogaty w informacje bank — trzeba te informacje zebrać i utrwalic a potem szybko i na bieżąco uzupełniać. Nie wystarczy już karty perforowane. Tu musi wkroczyć technika elektronicznego przetwarzania, mogąca magazynować nieograniczoną ilość informacji, błyskawicznie je przetworzyć i równie błyskawicznie podać wynik lub różne alternatywy wyboru najszluszniejszego rozwiązania każdego problemu. A z jakich może to być dziedzin? — Praktycznie z każdej.

— technologia może otrzymać różne możliwości wyboru procesu technologicznego,

— konstruktor najlepsze i najkorzystniejsze rozwiązania konstrukcyjne — złozonej przez siebie koncepcji,

— szefostwo produkcji może na bieżąco sprawnie planować, sterować i realizować produkcję. Korzyści stąd płyną również dla gospodarki materiałowej.

Przygotowany katalog stanowisk pozwoli na bieżące śledzenie wykorzystania każdej maszyny — odpowiednio planując ich obciążeniem.

Ogólnie rzecz biorąc, wszystko co się wiąże z funkcjonowaniem przed-



Zdjęcia: T. Glowacz
Sortowanie kart. Przy „sorterze” Zenobia Kleńska.

Kampania sprawozdawcza w organizacji ZMS dobiegła końca

O D pierwszych dni września br. w kołach wydziałowych naszej zakładowej organizacji trwała akcja sprawozdawcza. Podsumowanie rocznej działalności, na pewno bogatej przebiegało stosunkowo sprawnie i szybko w przeszło czterdziestu kołach wydziałowych ZMS. W czasie trwania dyskusji zwracano uwagę na problemy działalności ideowo-wychowawczej w naszej organizacji. Aby prace polityczną rozwijać prawidłowo, od szeregu lat prowadzona jest działalność Wieczorowej Szkoły Aktywu. Dużą uwagę zwrócono także na szkolenia członków organizacji w kołach, gdzie szkolenia są prowadzone między innymi, przez grupy społecznych lektorów. Oceniając tę formę szkolenia można stwierdzić, że zdało ono egzamin, gdyż pozwoliło zapoznać wszystkich z aktualnymi zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi. W trakcie trwania akcji sprawozdawczej, w dyskusji wiele miejsca poświęcono sprawie wykorzystania wolnego czasu, godziwej rozrywki kulturalnej, wypoczynku i uprawiania sportów. Utała się opinia, że młody

człowiek w Świdniku musi się nudzić. Przełamano to w pewnym sensie. Zaadaptowano w czynie społecznym lokal starego kina na klub ZMS, w pomieszczeniu którego naprawdę bardzo dużo się dzieje. W zasadzie prawie każdy młody człowiek znajdzie dla siebie coś, co go zainteresuje. Na pewno nie wszystko jeszcze zrobiono, ale w niedługim czasie wszystkie te zaległości i niedociągnięcia zostaną na pewno zlikwidowane. A do pracy i pomocy w działalności tej placówki kulturalno-oświatowej winno się włączyć jak najwięcej młodzieży zetemesowskiej z naszego zakładu. Jeżeli idzie o rozwój sportu i turystyki, to jedną z podstawowych form działania jest przede wszystkim udział młodzieży w spartakiadach zakładowych oraz w Igrzyskach Sportowo-Rekreacyjnych Młodzieży Robotniczej. Działalność turystyczna jest jeszcze w pełni nie rozwinięta.

Dużo uwagi poświęcono także sprawom adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników, która na pewno jeszcze stosunkowo dużo pozostawia do życzenia. W czasie trwania zebrań młodzież poruszała szereg istotnych problemów nurtujących do własnego środowiska. Na pewno te problemy znajdują odzwierciedlenie w dyskusji na sprawozdawczej konferencji organizacji zakładowej ZMS.

(d.)

Aktualności z życia ZMS

Organizacja Zakładowa ZMS nawiązała współpracę z Kołem Młodzieży Wojskowej z jednostki wojskowej im. Ziemi Lubelskiej w Lublinie. Współpraca przewiduje, między innymi, wymianę programów kulturalnych. Ponadto przewiduje się współpracę w zakresie turystyki. Pierwsze spotkanie z tego cyklu odbyło się w dniu 15 października br. Młodzież zebrana w klubie ZMS „Iskra” o pracy wojska i przebiegu szkolenia mówili aktywnie KMW.

W dniu 23 października br. odbyło się spotkanie koła St. Wapasa z Prezydium Zarządu Zakładowego ZMS. Tematem spotkania było omówienie dalszej pracy organizacji młodzieżowej i realizacji zadań statutowych przez partię.

(d.)

Ważne dla studiujących

W OKRESIE powojennym studia dla pracujących wprowadzono w roku akademickim 1948/1949 gdy Naczelna Organizacja Techniczna powołała dwie szkoły inżynierskie w Warszawie i Gdańsku. W następnych latach uczelnie takie utworzone w Białymstoku, Katowicach, Lublinie, Wrocławiu itp. W 1950 roku szkoły inżynierskie przekształcono w Państwowe Wieczorowe Szkoły Inżynierskie i podporządkowano resortowi szkolnictwa wyższego. W późniejszych latach wprowadzono studia dla pracujących w wyższych szkołach ekonomicznych, pedagogicznych, uniwersytetach, w wyższych szkołach rolniczych i wychowania fizycznego, a nawet w wyższych szkołach teatralnych i muzycznych. Tak więc obecnie, prawie wszystkie typy uczelni prowadzą na wielu kierunkach studia wieczorowe, zaoczne i eksternistyczne. Rozwójowi tego typu form studiów dla pracujących, towarzyszył wzrost liczby studiujących. W pierwszych latach po wyzwoleniu, kiedy organizowano u nas system studiów dla pracujących — pierwszymi szkołami jakie wtedy powołano były szkoły inżynierskie. Wiązało się to z potrzebami odbudowanego i rozwijającego się przemysłu.

Obecnie ponad trzecia część ogółu studentów pracujących to właśnie słuchacze szkół technicznych. Studia dla pracujących stały się więc trwałym elementem naszego socjalistycznego systemu oświaty, cennym nurtem kształcenia wysokokwalifikowanych kadr dla naszej gospodarki. Plany perspektywiczne rozwoju szkolnictwa wyższego oparte na analizie potrzeb gospodarki i kultury narodowej przewidują, że do 1980 roku dyplom ukończenia studiów wyższych w systemie dla pracujących uzyska około 35 proc. ogólnej liczby absolwentów wszystkich szkół wyższych. Jak wynika z wielu analiz — znaczna część studentów pracujących ukończyła szkołę wieczorową lub zaoczną. Dla nich studia wieczorowe lub zaoczne stanowią jedyną szansę zdobycia wyższego wykształcenia. W podobnej sytuacji znajdują się absolwenci studiów wyższych w średnich, którzy ze względu na sytuację materialną rodziny — zamierzają pracować zawodowo i studiować. Jest jeszcze grupa kandydatów, którzy w ubiegłych latach zdali egzamin wstępny na studia stacjonarne, a z braku miejsca nie zostali przyjęci. Stąd znaczny odsetek maturzystów, starających się na studia stacjonarne, z natury rzeczy nie będzie mógł studiować. Grupa ta pozostaje tzw. „druga zmiana” — ten, studia dla pracujących. W związku z tym powstaje problem w jakich warunkach będzie zdo-

bywać wyższe wykształcenie ta grupa ludzi i jaki jest sens ekonomiczny rozwoju takich form kształcenia? Jak wykazują badania przeprowadzone przez Międzyuczelnianą Zakład Badań nad Szkolnictwem Wyższym Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, koszty kształcenia na studiach dla pracujących są znacznie niższe niż na studiach dziennych. Wynika to z tego, że studenci pracujący nie korzystają z domów akademickich, stołów, dodatkowych sal wykładowych i pracowni, nie wypłacają się im stypendiów, a zdecydowana większość zajęć prowadzi kadra naukowo-dydaktyczna ze studiów dziennych, jak również wykorzystywane są istniejące przy uczelniach dziennej sali wykładowe, pracownie, biblioteki itp. Zasadnicze znaczenie dla właściwego przebiegu studiów dla pracujących posiadają również warunki stworzone przez zakład pracy studiującego. Chodzi tu przede wszystkim o urlopy szkolniowe i zwolnienia z części dnia pracy, które umożliwiają dojazd i pobyt studiującemu w uczelni, oraz przygotowanie się do zajęć dydaktycznych i egzaminów. Dotychczas obowiązujące akta prawne, regulujące udzielanie urlopów i zwalnianie z części dnia pracy uczącym się przez zakłady pracy, były różnie interpretowane, często na niekorzyść pracującego studenta. Artykuł niniejszy ma na celu poinformowanie zainteresowanych o przysługujących świadczeniach, ułatwiających studentowi samodzielne znalezienie odpowiedzi na interesujące go pytania. Uważam, że niniejszy artykuł stanowić będzie podstawowe wiadomości o świadczeniach i ulgach dla pracujących, pomoże studiującym uniknąć lub rozwiązać wiele konfliktowych spraw w stosunkach z zakładem pracy lub kierownictwem danej komórki, gdzie uczący się pracuje. Świadczenia i ulgi dla uczących się są przywilejem pracowników, którzy swoją pracą zawodową łączą ze studiami w szkołach wyższych i wyższych szkołach zawodowych. Prawyilej ten wyraża się w ustalonych przepisami prawa świadczeniach zwanych w praktyce ulgami, jakie są obowiązane ponosić zakłady pracy na rzecz pracowników podejmujących lub odbywających studia wyższe w szkołach wyższych i wyższych szkołach zawodowych.

Głos młodych

Słów kilka o «Kiszkach»

Niezwykle aktywnie na koniec sezonu turystycznego działają członkowie Klubu Turystyki Pieszej „Kiszki”. Po kilku udanych, naszym zdaniem, imprezach takich jak: III Rajd Pieszy do Dysa, Rajd „Złotego Liścia”, czy też „Śladami Legend Zawieprzyczych”, możemy wystawić ocenę celującą właśnie tej sporej grupie entuzjastów uprawiania turystyki kwalifikowanej. Pomimo chłodnych już, jesiennych wieczorów, organizują cyklicznie w okolicach Świdnika dla siebie i własnej przyjemności spotkania pod hasłem „Złazy na piczenie ziemniaków”. Te wspólne spotkania wesołe i serdeczne atmosfery na pewno wpływają na stworzenie właściwej atmosfery sprzyjającej pracy. W momencie utworzenia oddziału zakładowego PTTK przy WSK niewątpliwie spadnie na klub obowiązek organizowania szeregu ciekawych imprez turystycznych dla młodzieży pracującej naszego środowiska. Czy im to się uda? — nie wiadomo, ale na pewno zrobią wszystko,

abyby Świdnik stał się ośrodkiem, gdzie istnieje naprawdę dużo prawdziwych turystów. Zbliżająca się zima nie zostanie przespana, w klubie ZMS „Iskra” organizować się będzie spotkania z działaczami turystyki, przewodnikami, itp. poparte filmami oświatowymi o tej właśnie tematyce. Zapraszamy wszystkich sympatyków do udziału w tych spotkaniach.

(d.)

Antoni Matuła



Kol. Antoni Matuła urodził się we wsi Chojno w pow. chełmskim. Po ukończeniu szkoły podstawowej przeniósł się do Piask, aby ukończyć kurs dający mu uprawnienia elektryka. Od roku 1963 jest pracownikiem naszego zakładu. Pracę rozpoczął w wydziale ostrzały i tam pracuje do chwili obecnej. Jest cennym pracownikiem, pełni funkcję instruktora i stwierdza, że nigdy nie opuścił tego wydziału. W najbliższym czasie ma zamiar uzupełnić swoje wykształcenie zapisując się do Technikum Mechanicznego.

Kol. Matuła zawsze interesował się pracą w organizacjach społecznych. W szkole należał do ZHP. Rok rozpoczęcia pracy jest jednocześnie rokiem wstąpienia do ZMS. Do roku 1965 pełni

Sylwetki naszych działaczy

Ian Harasim



Urodził się 27.07.1941 r., pochodzi z rodziny chłopskiej. Szkołę zawodową ukończył w 1958 roku, z zawodu jest blacharzem. Do roku 1968 pracuje jako robotnik bezpośrednio produkcyjny, a od r. 1969 do chwili obecnej jako instruktor.

Jego działalność społeczna rozpoczyna się od roku 1962, kiedy to zostaje przewodniczącym koła ZMS w wydz. obróbki plastycznej. W roku 1965 zostaje członkiem Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMS oraz członkiem Komisji Młodzieżowej przy Zarządzie Okręgowym ZZMet, a w roku 1969 przewodniczącym Komisji młodzieżowej Rady Zakładowej. Obecnie jest członkiem Egzekutywy OOP, przewodniczącym Komisji przy Radzie Zakładowej oraz radnym Powiatowej Rady Narodowej w Lublinie. Znany jest z ofiarnej i sumiennej pracy w organizacji młodzieżowej i zawodowej. Jego głównym celem jest ukończenie Technikum Mechanicznego dla Pracujących, oraz dalsza praca wśród młodzieży. Za swoją pracę społeczną w organizacji odznaczony został: srebrnym odznaczeniem im. Janka Krasieckiego oraz odznaczeniem Zasłużony Pracownik Pracy Socjalistycznej.

Ewa K.

funkcję wiceprzewodniczącego koła, a od roku 1965 do chwili obecnej jest przewodniczącym koła wydziałowego ZMS, przy wydziale ostrzały. Kolo, którym kieruje kol. Matuła zaliczane jest do jednego z lepszych działających na terenie naszego zakładu. W chwili obecnej liczy ono 28 członków ZMS, w tym aż 13 członków PZPR. Kol. Antoni Matuła jest wzorowym członkiem naszej organizacji. Bierze udział w szkoleniach oraz wszelkich pracach inspirowanych przez organizację zakładową.

Zyczeniem kol. Matuły jest powiększenie swojego koła, chce to osiągnąć przez zainteresowanie pracą organizacji przybyła do wydziału młodzież. Zyczymy koledze, aby osiągnął swój cel, i aby jego kolo nadal należało do dobrych kół ZMS w zakładzie.

Irena Radko

Wszystkie udzielane studentom pracującym świadczenia i ulgi mają w szczególności na celu umożliwienie im godzenia pracy zawodowej z nauką, obowiązkami pracy społecznej i obowiązkami rodzinnymi, oraz ułatwienie uczelnom prawidłowego organizowania procesu nauczania. Przepis o świadczeniach i ulgach dla studiujących odnoszą się do pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwach, urzędach i instytucjach państwowych oraz zakładach gospodarki uspołecznionej. Przepisy te są w równym stopniu stosowane w praktyce wobec pracowników zatrudnionych w organizacjach społecznych i zawodowych. Ulgi dla studentów nie można odmówić pracownikowi, lub przez zakłady pracy, w którym był zatrudniony przed przyjęciem do aktualnego zakładu — brak jest podstawy do odmowy temu pracownikowi udzielenia ulgi. Powyższą sprawę reguluje publikacja pt. „Praca i zabezpieczenie społeczne” nr 6 z 1967 roku, str. 40 i nr 9 z 1967 roku, str. 64. Zakład pracy nie może również odmówić ulgi studentowi, który nie podpisał zobowiązania, lub przed ukończeniem studiów nie podpisał ulg lub świadczeń korzystania przez pracownika z ulg z tytułu nauki należy do szczegółowych uprawnień i powinno odbywać się zgodnie z ustalonymi wymiarami, tak, aby były zgodne zarówno z interesami studiującego pracownika jak i zakładu pracy. Rodzaj i rozmiar ulg dla studentów są związane z trybem i przebiegiem studiów, a więc są zależne od tego czy pracownik podejmuje i odbywa studia wieczorowe lub zaoczne, jak też od roku odbywania studiów. W dalszej części artykułu ograniczę się jedynie do podania uprawnień na studiach wieczorowych i zaocznych.

(dca.)

inż. W. Mazurek

Ważne dla wszystkich pracowników

WYJAŚNIENIE KOMITETU PRACY I PŁACY

Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 1970 ROKU W SPRAWIE ZASAD POSTĘPOWANIA ZAKŁADÓW PRACY W RAZIE PORZUCZENIA PRACY PRZEZ PRACOWNIKA.

Niektóre przepisy prawa, a zwłaszcza przepisy ustawy z dnia 29 kwietnia 1969 roku o pracowniczych urlopach wypoczynkowych oraz przepisy o ubezpieczeniu rodzinnym wiążą określone skutki z porzuceniem pracy przez pracownika. W praktyce występują wątpliwości, czy w danych okolicznościach miało miejsce porzucenie pracy przez pracownika oraz jakie czynności powinny być w tych przypadkach podejmowane przez zakład pracy.

W celu usunięcia tych wątpliwości oraz dla zapewnienia jednolitości postępowania zakładów pracy w tym zakresie, Komitet Pracy i Płacy w porozumieniu z Centralną Radą Związków Zawodowych — na podstawie art. 3, pkt. 9 z dnia 12 kwietnia 1969 r. o utworzeniu Komitetu Pracy i Płacy oraz o zmianach właściwości w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, rent, zaopatrzenia i opieki społecznej (Dz. U. nr 20 poz. 119) — wyjaśnia, co następuje:

1. Jeżeli pracownik nie stawia się w zakładzie pracy bez usprawiedliwienia w ciągu 3 kolejnych dni, w których obowiązany był do wykonywania pracy, należy uznać, że pracownik pracę porzucił, tak bowiem zachowanie się pracownika wskazuje na zamiar jej porzucenia.

2. Porzucenie pracy przez pracownika powoduje ustanie stosunku pracy. Za datę rozwiązania tego stosunku uważa się pierwszy dzień nieusprawiedliwienia nieobecności pracownika w pracy.

3. W przypadkach, o których mowa w ust. 1, należy pracownika skreślić z ewidencji, czyniąc o tym odpowiednią wzmiankę w aktach osobowych. Zbędne jest natomiast podejmowanie przez zakład pracy innych czynności; nie należy zwłaszcza wszczynać postępowania w trybie dekretu z dnia 18 stycznia 1958 roku o ograniczeniu dopuszczalności rozwiązywania umów o pracę bez wypowiedzenia oraz o zabezpieczeniu ciągłości pracy (Dz. U. nr 2, poz. 11 z późniejszymi zmianami).

4. Rozwiązanie stosunku pracy wskutek porzucenia pracy powoduje dla pracownika skutki, jakie wynikają z rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z jego winy, chyba, że obowiązujące przepisy przewidują skutki dalej idące.

5. Jeżeli jednak po skreśleniu pracownika z ewidencji pracownik następnie usprawiedliwi absencję w pracy zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami, to jest przedstawił dowody świadczące o niemożności wykonywania pracy w tym okresie z przyczyn od niego niezależnych, zakład pracy obowiązany jest anulować adnotację o skreśleniu z ewidencji. W przypadku gdy opóźnienie w usprawiedliwieniu nieobecności było przez pracownika zawinione, zakład obowiązany jest stosować środki przewidziane w przepisach o dyscyplinie pracy, w szczególności środki przewidziane w regulaminie pracy w myśl uchwały nr 327 Rady Ministrów z dnia 16 sierpnia 1957 r. w sprawie przestrzegania porządku i dyscypliny pracy (Monitor Polski z 1958 r. nr 3 poz. 21) oraz określone w ustawie z dnia 6 czerwca 1958 r. o zwalczaniu nadużyć w zakresie wykorzystywania za świadczeń o czasowej niezdolności do pracy (Dz. U. z 1968 r. nr 7, poz. 43).

6. Jeżeli przedstawione przez pracownika dowody, o których mowa w ust. 5, nie są wystarczające lub budzą uzasadnione wątpliwości, zakład pracy przed odmową anulowania adnotacji o skreśleniu z ewidencji obowiązany jest zasięgnąć opinii rady zakładowej, a gdy pracownik jest zatrudniony w oddziale, w którym działa rada oddziałowa — opinii tej rady.

7. Zasady określone w ust. 2, 3 i 4 mają zastosowanie również w przypadku, gdy pracownik nie stawia się w zakładzie i nie przystępuje do wykonywania pracy. W takim przypadku skreślenie pracownika z ewidencji powinno nastąpić w pierwszym dniu nieobecności.

Przewodniczący
Komitetu Pracy i Płacy
(—) M. Krukowski

Ach, co to był za ślub!



Państwo młodzi — Jadwiga (pierwsza od lewej) i Tadeusz (trzeci od prawej) w otoczeniu przyjaciół.

strojach), śpiewając małopolskie śpiewki, przeszli z domu kultury do USC. Towarzyszyły im przyjaciół.

Niecodzienny, kolorowy, rozśpiewany, wzbudził prawdziwą sensację. Nie dziwnego, nieczęsto się bowiem zdarza widzieć w mieście ludowe wesela, takie jakie 24 października br. odbyło się w Świdniku.

Państwo młodzi Jadwiga Libertowicz i Tadeusz Woś — wieloletni członkowie zespołu pieśni i tańca ZDK, swoje kontakty z domem kultury rozpoczęli pracą w zespole kukielkowym, jeszcze jako uczniowie szkoły podstawowej. Spotykali się tu najpierw jako koledzy, później narzeczeni i, jak powiedzieli, nadal zamierzają utrzymywać z zespołem ścisłe kontakty.

Pomysł ludowego wesela narodził się w domu kultury. Nowożeńcy, ich koleżanki i koledzy, ubrani w stroje wsi lubelskiej, prowadzeni przez ludową kapelę (czytaj: Ikersów w kurpiowskich



Kapelusz na stole — mąż w domu.

gromady mieszkańców miasta, zaciekałymi kolorowym korowodem, z daleka widocznym na tle poszarzałej, jesiennej ulicy.

Do sali ślubów trudno było wejść, jeszcze trudniej wyjść. Zgromadziła się tu rodzina i znajomi młodych. Przyszli mieszkańcy miasta ciekawie oryginalnego wesela.

Ceremonii ślubu dokonała kierowniczką USC p. Czesława Smoczyńska, która po odebraniu od młodych obietnicy przykładowego życia i pielęgnacji uczuć — ogłosiła małżeństwo za zawarte i prawomocne.

Młodym świadkowali p. p. Jadwiga Warpas i Leszek Kędra z ZDK.

Państwo młodzi wysłuchali następnie tradycyjnych „stu lat” i w drodze do „Ikara”, gdzie odbyło się weselisko — popularnej melodii „Ach, co to był za ślub!”

Nową drogę w swoim życiu rozpoczęli p. Wosicwie w nowiutkich, pięknych, ludowych strojach lubelskich z kszonowskiego regionu ofiarowanych domowi kultury w prezencie przez zarząd WSK, która przeznaczyła na ten cel pieniądze z ubiegłorocznego funduszu zakładowego. Dobry to znak dla nowożeńców, którym jeszcze raz życzymy: Sto lat!

Tekst: (ac.)

Foto: E. Urbańczyk

Świecą na zmianę

Niedawno mieliśmy skargi od Czytelników na Zakład Energetyczny za złe oświetlenie ulicy Projektowanej, wiodącej m. in. do szkoły podstawowej nr 1. Ostatnio ta ulica jest już oświetlona, ale dla odmiany ciemności zalegają plac wokół Ogniska Muzycznego. Apelujemy o naprawę tej linii, gdyż dzieci boją się wracać tędy z lekcji, zwłaszcza teraz, jesienią, kiedy wcześniej zapada zmrok.

(ch.)

AVIA

SPORT I TURYSTYKA

TKKF



Liga bokserska na finiszu

Czy Wisła Kraków okaże się sprzymierzeńcem bokserów Avii?

Rozgrywki pięściarskie w II lidze znalazły się na finiszu. W przedostatnim meczu zremisowaliśmy w Wiśle 10:10 po bardzo zaryzykownych walkach. Punkty dla Avii zdobyli w tym meczu: Andrzejewicz na skutek braku przeciwnika, Papież, który zremisował z Pieniążkiem, Petek, zwyciężając po najładniejszej walce dnia Bokosiewicza, Kowalski, który zremisował z Lewandowskim, Sitkowski wygrywając przez poddanie w I starciu z Mroczkiem i Wólkiewicz,

który odniósł zwycięstwo na punkty nad Loranem.

Tę samą niedzielę rzeszowska Stal, najgroźniejszy rywal Avii uporała się na własnym ringu z Moto-Jelcz wygrywając 12:8 i umacniając pozycję lidera.

Obydwu drużynom pozostało jeszcze do rozegrania po jednym meczu. Avia, która ma na swym koncie 8 punktów podejmie w Świdniku Górnika Zagórze. A Stal (Rzeszów) w dwa tygodnie później spotka się w meczu z Wisłą w Krakowie.

Przy założeniu, że wygramy z Górnikiem a Stal (Rzeszów) przegra z Wisłą w Krakowie — spełnią się w połowie marzenia kibiców o awansie Avii do I ligi. Będziemy lepsi od Rzeszowa stosunkiem małych punktów przy jednakowej ilości 10 punktów dużych. A taki układ wy-

Miłośnicy sportu motorowego

Z inicjatywy Zarządu Zakładowego ZMS i sekcji motorowej FKS Avia organizowana jest szkoła rajdowa. W przyszłości powstanie też sekcja gokartów. Wszyscy chętni do uprawiania tego sportu proszeni są o zgłaszanie się w poniedziałki, środy i piątki od godziny 16,30 do 18 w Klubie Motorowym FKS Avia, ul. Mickiewicza 4. Warunkiem przyjęcia jest nienaganny stan zdrowia, oraz wiek od 16 do 22 lat.

Zapraszamy wszystkich miłośników tego sportu.

starcza podobno do zdobycia tytułu mistrza grupy.

Fakt jednak pozostanie faktem. Po remisie uzyskanym z Avią krakowscy wiślanie nie mieli zbyt wesołych min. Remis z drugą świdnicką nie urządził absolutnie drużyny krakowskiej, której grozi spadek z ligi. Aby się utrzymać muszą wygrać konieczne mecz ze Stalą i podobno uczynią wszystko, aby pojedynk ten rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Drużyna krakowska odbędzie zgrupowanie, i liczy na umocnienie swych szeregów dwoma nowymi zawodnikami z bratnich klubów... Czy to jednak wystarczy, aby pokonać silną rzeszowską Stal, trudno dziś powiedzieć. W każdym razie ten pojedynk warto by zobaczyć, organizując choćby wycieczkę kibiców do Krakowa. (M. K.)

Marnotrawienie zdrowia, czasu i pieniędzy

Nowy budynek administracyjny oddano do użytku zaledwie dwa miesiące temu. Ten krótki okres wystarczył, aby korytarze i ubikacje zostały zniszczone przez urzędników, techników i inżynierów. Przeprowadzka ze starego biurowca nie była w ogóle zorganizowana. Przypominała ucieczkę z tonącego okrętu. Szafy i biurka wciągano do nowego lokum po świeżo politurowanych, błyszczących poręczach. Parkietu w łączniku na drugim piętrze, nikt ani przed, ani po przeprowadzce nie zabezpieczył. Klepek już na drugi dzień były popielate od brudu. Grzejniki zalegają warstwy kurzu. Obecny stan ubikacji wola o karę, tylko dla kogo? Dla działu administracji czy może dla pracowników, którzy tu codziennie przychodzą? Muszę się niemal ciagle zapchanie, na ścianach pojawiły się pornograficzne rysunki. Odsłonięte od góry i od dołu kabiny klozetowe, świadczą o braku kultury nie tylko projektanta ale także i odbiorcy budynku. W wielu oknach są złe pozakładane ograniczniki. Niedbalstwo stolarzy uniemożliwia ich używanie, co z kolei, nawet przy małym przeciągu, może powodować wybijanie szyb.

Odrębną sprawę stanowi ogrzewanie budynku. Przy zewnętrznych plusowych temperaturach, w pokojach jest tak gorąco, że trudno w nich przebywać, nie mówiąc o wykonywaniu pracy. Ciekawe, jak będzie ogrzewany w zimie?

Już dwa miesiące pracownicy chodzą do budynku okrężną drogą, przez bramę główną i stary biurowiec. Ci, którzy dostali nowe lokale na perterze, zmuszeni są do wejścia po drodze na drugie piętro. Tracą więc i czas i siły, co zawsze, nie tylko w okresie wkraczania w nowy system ekonomiczny, jest bezsensowne. Niezależnie od tego, co i kto jest powodem zamknięcia głównych drzwi do nowego biurowca — fakt zmuszania ludzi do chodzenia naokoło, zle świadczy o ludzkiej odpowiedzialności za rozwiązanie tej sprawy. Do redakcji codziennie docierają skargi i sarkania pracowników. Niesposób, aby o niezadowoleniu podwładnych nie wiedzieli władze administracyjne zakładu.

A. Chwałczyk

GŁOS ŚWIDNIKA
Organ Samorządu Robotniczego
WSK — Świdnik
Redaguje zespół w składzie:
STANISŁAW STRELNICKI
red. nac. — przew. kolegium
WŁODZIMIERZ LORENC
z-ca przew. kolegium
MARIAN KOS
sekr. redakcji i red. techniczny
Alicja Chwałczak, K. Mieczysław Kruk, Andrzej Bogusz, Witold Czerniak, Jerzy Drużewski, Zdzisław Mazur, Tadeusz Brzycki, Henryk Kamiński, Andrzej Mielniczek
Adres redakcji: WSK — Świdnik
K. Lublina, tel. 12061, wewn. 249.
Druk. przyzakład. WSK-Świdnik
Zam. 1980 z d. 23.10.70 r. 1990 Z-7